

Czytać czy nie czytać? (Leśmiana)

Jeśli kto przekonany, że literatura powinna reagować na społeczne i polityczne zawieruchy, że jej obowiązkiem jest uchwycenie dokonujących się w rzeczywistości zmian i podanie ich czytelnikowi w skondensowanej – przystępnej – formie, ten powinien odrzucić Leśmiana.

Jeśli kto uważa, że wiersz z rymami, upstrzony neologizmami i ostentacyjnie ignorujący wszystko, co w języku skonwencjonalizowane, to skandaliczny anachronizm, na który nie ma dziś miejsca w naszej skrótowej i pospiesznej komunikacji, ten powinien odrzucić Leśmiana.

Jeśli kto myśli, że świat istnieje w sposób bezpośredni i oczywisty, a zaświat to metafora, za pomocą której odnosimy się do tajemniczego miejsca, gdzie przyjdzie nam spędzić wieczność całą, innymi słowy – jeśli kto wierzy, że Bóg jest w naszym życiu gwarantem sensu, ten powinien odrzucić Leśmiana.

Jeśli kto czuje, że relacje między ludźmi da się ułożyć, że konflikty między ludźmi da się załagodzić, że miłość między ludźmi może się ziścić i trwać, mimo upływu czasu, przeciwko temu upływowi, na przekór zmianie, wbrew szalonej gonitwie emocji i myśli, ten naprawdę powinien odrzucić Leśmiana.

Jeśli kto pewien, że żyjąc, nie tracimy życia, przeciwnie: że nam go przybywa, że można tu na ziemi budować, mieszkać i myśleć bez problemu, o ile tylko zmierzamy do konkretnego celu, a zmierzając – jako byty prawdziwe – bezustannie się doskonalimy, ten Leśmiana odrzucić musi.

Jeśli kto przed smętkiem potrafi się ochronić za pomocą praktycznych narzędzi, jeśli kogo krzepi praca, rodzina, religia, polityka, ideologia, jeśli każda z tych sfer daje mu solidne oparcie, a poezja jest ledwie dodatkiem do życia, źródłem chwilowej rozrywki, ten winien odrzucić Leśmiana.

Jeśli jednak ktoś to wszystko czuje, jeśli uważa, że jest właśnie tak, a nie inaczej, ale od czasu do czasu opadają go wątpliwości, choćby drobne i przelotne, niekonkretne i raczej niepoważne, ten może zaryzykować i Leśmiana przeczytać.

©P

Grzegorz Jankowicz, „Tygodnik Powszechny”, dodatek literacki 3/2017